

Radosław Mazur

Zadania nauczyciela religii katolickiej na terenie szkoły

Studia Katechetyczne 7, 294-301

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zadania nauczyciela religii katolickiej na terenie szkoły

18 lat temu katecheza powróciła do polskich szkół. Stało się to przy prawie powszechnej aprobacie rodziców, dzieci i młodzieży. Sondaże CBOS-u wskazywały, że za nieobowiązkową lekcją religii w szkole opowiadało się 45% badanych, a za obowiązkową 28%, tak więc 73% respondentów była za powrotem religii do szkół¹. W powrocie nauczania religii do polskich szkół widziano akt sprawiedliwości społecznej (wszak wielu jeszcze pamiętało, w jakich okolicznościach religia została ze szkół usunięta), owoc przemian, dokonujących się w Polsce, docenienie wartości moralnych religii jako podstawowych w wychowaniu narodu oraz możliwość objęcia katechezą tych, dla których dojazd do salek parafialnych był utrudniony². Z powrotem tym wiązano także pewne obawy, zarówno ze względu na obronę tożsamości katechezy i misji Kościoła, jak i ze względu na strach przed Kościołem. W trosce o tożsamość katechezy zastanawiano się, czy przez powrót nauki religii do szkoły rodzina nie zdyspensuje się zbyt łatwo z obowiązku wychowania religijnego, wiązano także obawy, czy słabe w tamtym czasie notowania szkoły jako instytucji nie zainfekują podejścia do lekcji religii, a jednocześnie, czy wejście religii do klas szkolnych nie zdesakralizuje jej nauczania, nie oddali uczniów od parafii oraz czy Kościół jest w stanie unieść ciężar związany z tą katechetyczną rewolucją. Ci, którzy bali się obecności Kościoła w szkole, podnosili argumenty, że nauczanie to narusza prywatność życia religijnego, stwarza trudne sytuacje dla rodziców i dzieci niewierzących, generuje niebezpieczeństwo nietolerancji. Martwiono się również, czy cele i metodologia nauk religijnych i przedmiotów szkolnych nie są sprzeczne, czy dodatkowe lekcje nie pogłębią kłopotów organizacyjnych szkoły, wydłużając czas jej pracy, obciążając budżet państwa. Pytano też, czy szkolna lekcja religii nie narusza neutralności światopoglądowej państwa, czy wprowadzenie zmian odbyło się niezgodnie z prawem oraz dowodzono, że skoro religia jest sprawą prywatną, więc nie należy jej nauczać w szkole³.

Czas pokazał, że wiele z obaw przed szkolnymi lekcjami religii było nieuzasadnionych, inne udało się przewyciężyć. Jako przykład może tu służyć obawa

¹ J. Szpet, *Przyszłość lekcji religii w polskiej szkole*, Poznań 2002, s. 12n.

² Tamże, s. 13.

³ A. Potocki, *Polemiki wokół powrotu religii do państwowego systemu oświaty*, w: K. Misiaszek, A. Potocki, *Katecheta i katecheza w polskiej szkole*, Warszawa 1995, s. 74-83.

przed nietolerancją: okazało się, że szkoła z lekcją religii stała się właśnie szkołą tolerancji, dostrzeżenia i szacunku dla inaczej wierzących, a często i twórczego z nimi dialogu czy wspólnie podejmowanych inicjatyw. Zarówno dokumenty katechetyczne, refleksja teologiczno-pedagogiczna, jak i doświadczenia krajów całej Europy, nie pozostawiają cienia wątpliwości: w szkole jest miejsce dla nauczania religii, które jest szansą nie tylko dla Kościoła, ale i dla szkoły. Jak słusznie zauważył bp K. Nycz, *po roku 1990, gdy katecheza znalazła na powrót swoje miejsce w szkole, często skrótowo mówimy, że Kościół powrócił do szkoły. Rzadziej używamy sformułowania o szkole, która wróciła do Kościoła*⁴.

Skoro jest w szkole miejsce dla nauczania religii to jest w niej także miejsce dla katechety. Rola katechety wobec szkoły jest specyficzna, dlatego nie możemy tu mówić o wykonywaniu jedynie zawodu, ale o misji, powołaniu, czy właśnie o służbie. Potrzeba tu z jednej strony przekonania o ważności miejsca katechezy, jednego ze *współczesnych areopagów*, jakim jest szkoła, co przekładać się powinno na konkretne zaangażowanie. Konieczna jest także świadomość o posłaniu przez Kościół, które sprawia, że służba na rzecz szkoły nie może zmienić się w służalczość, także wobec celów i zadań, które nie są do pogodzenia z misją katechetyczną. Taka sytuacja może mieć miejsce, gdy szkoła staje się miejscem lansowania ideologii. Aby zastanowić się nad konkretnymi przejawami służby katechety wobec szkoły, przyjrzyjmy się zadaniom katechety wobec systemu oświaty, wobec grona pedagogicznego w konkretnej szkole oraz wobec uczniów.

1. Nauczyciel religii wobec systemu oświaty

Obecność nauczania religii w szkole regulują zarówno przepisy państwowe, jak i dokumenty kościelne. Szkolne nauczanie religii wpisane jest do *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* (art. 53 ust. 4), do *Konkordatu* (art. 12) oraz do *Ustawy o systemie oświaty z 7 IX 1991 roku*. Przepisy ustawy konkretyzuje rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 14 IV 1992 roku z późniejszymi zmianami. Dwukrotnie orzeczenie w sprawie nauczania religii wydał także Trybunał Konstytucyjny. W myśl obowiązujących przepisów szkoła *organizuje* lekcje religii, co oznacza, że lekcja religii jest istotnym elementem systemu edukacji⁵.

⁴ K. Nycz, *Szkoła miejscem katechezy?*, w: *Przesłanie dokumentów katechetycznych Kościoła w Polsce*, red. S. Dziekoński, Warszawa 2003, s. 13.

⁵ P. Tomasik, *Regulacje prawne nauczania religii*, w: *Wybrane zagadnienia z katechetyki*, red. J. Stala, Tarnów 2003, s. 89.

Dyrektorium ogólne o katechizacji podkreśla, że między nauczaniem religii w szkole i katechezą jest relacja zróżnicowania i komplementarności.(...) Tym, co nauczaniu religii w szkole nadaje szczególną cechę, jest fakt, że jest ono wezwane do przeniknięcia na obszar kultury oraz wejścia w relacje z innymi dziedzinami wiedzy⁶. Dyrektorium katechetyczne Kościoła w Polsce precyzuje: zarówno w katechezie, jak i w szkolnym nauczaniu religii podmiotem działającym jest Kościół. W katechezie aktualizuje się ono przez parafię, w szkolnym nauczaniu religii przez fakt udzielenia nauczającym religii misji kanonicznej (...) W szkolnym nauczaniu religii podmiotowy charakter zachowuje, obok Kościoła, także szkoła⁷.

Stosunek nauczania religii do zadań szkoły wyznaczają relacje przyporządkowania i współpracy oraz autonomii. Podporządkowanie nakłada na katechetę obowiązek włączenia się w zakres odpowiedzialności za realizację planu dydaktycznego i wychowawczego szkoły. Autonomia oznacza merytoryczną kompetencję Kościoła nad programami, podręcznikami i pomocami do nauczania religii⁸. Te dwie zasady wymagają od katechetów w praktyce zrozumienia i pewnej przejrzystości. Chodzi o to, żeby nie zaniechać twórczej i koniecznej współpracy w imię źle rozumianej autonomii, ale także o to, by nie stosować relacji podporządkowania, gdzie autonomia jest konieczna i jest wyrazem wierności misji, wykonywanej w imieniu Kościoła.

Jakie są konkretne zadania lekcji religii, a co z tego wynika, także tych, którzy jej uczą, wobec systemu oświaty? Nauczanie religii stanowi miejsce koniecznego dialogu interdyscyplinarnego – wszystko po to, żeby dać możliwie pełną odpowiedź na pytania *o początek świata, sens historii, podstawę wartości etycznych, funkcje religii w kulturze, przeznaczenie człowieka, relacje z naturą*⁹. Jawi się tu więc postulat integracji treści kształcenia religii z treściami innych przedmiotów, który nie tylko od autorów programów i podręczników, ale i od katechetów wymaga kompetencji, otwartości, ale także umiejętności krytycznej i ewangelicznej oceny osiągnięć i hipotez naukowych, prezentowanych na innych przedmiotach.

Nauczanie religii posiada też specyficzne zadania wychowawcze. Cel katechezy, jakim jest poznanie Boga i przyłgnięcie do Niego, zakłada także odpowiedzialne postawy wobec drugiego człowieka oraz integrację własnej osobowości. W tym zakresie nie sposób przecenić postawy katechety jako prawdziwego chrześcijanina, świadka wiary, a więc takiego stylu jego życia, który potwierdzałby wartości

⁶ DOK 73.

⁷ PDK 82.

⁸ K. Nycz, *Szkola miejscem katechezy?*, art. cyt., s. 17; por. PDK 82.

⁹ DOK 73.

głoszone katechizowanym¹⁰. W obszarze kształcenia katecheta ma także obowiązek przekazać pewną wiedzę, wiarygodność, ale też umiejętność doboru środków i metod pomocnych w przekazie treści jest tu bardzo ważna¹¹.

Z powyższych stwierdzeń wynika, że katechetę obowiązuje zasada podwójnej wierności: Kościołowi i szkole¹². Katecheta zobowiązany jest do zwyczajnej pracy na rzecz szkoły, także do podnoszenia swoich kwalifikacji. Obowiązek ten dotyczy także księży i osób zakonnych. Jednak awans zawodowy nie może być rozpatrywany w oderwaniu od formacji duchowej, która również powinna być nieodłącznym punktem pracy katechety¹³.

*Szkolne nauczanie religii jest służbą świadczoną polskiej szkole*¹⁴. Konkretnym przejawem tej służby jest troska o integralność zdobywanej wiedzy, zaangażowanie wychowawcze, a także pomoc w uwiarygodnieniu misji oświatowej, przez obecność wartości chrześcijańskich.

2. Nauczyciel religii wobec grona pedagogicznego

Mówienie o roli katechety wobec systemu oświaty naznaczone jest pewną ogólnością i z konieczności odbywa się w sferze teorii, choć oczywiście bardzo istotnej. W rzeczywistości zawsze mamy do czynienia z konkretnym katechetą i konkretną szkołą i to w tej płaszczyźnie podejmowane są pewne wybory i zadania, które decydują w dużej mierze o skuteczności lub braku skuteczności w szkolnym nauczaniu religii.

Tutaj znowu warto odwołać się do omówionych już wcześniej zasad podporządkowania oraz autonomii, nakreślonych przez *Dyrektorium katechetyczne Kościoła katolickiego w Polsce*. To właśnie pokój nauczycielski oraz relacja z dyrekcją są swoistym poligonem, gdzie sprawdza się, na ile katecheta potrafi współpracować z wychowawcami swoich katechizowanych, wspólnie podejmować pewne inicjatywy wychowawcze, czy włączać się, gdy te inicjatywy są po-

¹⁰ B. Rozen, *Nauczyciele i wychowawcy w wierze w świetle Dyrektorium katechetycznego Kościoła w Polsce*, w: *Przesłanie dokumentów katechetycznych Kościoła w Polsce*, red. S. Dziekoński, dz. cyt., s. 97-99.

¹¹ J. Szpet, *Przyszłość lekcji religii w polskiej szkole*, dz. cyt., s. 23-25.

¹² K. Misiaszek, *Prawne i dydaktyczno-wychowawcze problemy nauczania religii katolickiej w publicznej szkole polskiej*, „Horyzonty Wiary” 2000, nr 4, s. 46-50.

¹³ P. Tomasik, *Koncepcja nauczania religii w nowych dokumentach katechetycznych Kościoła polskiego*, w: *Przesłanie dokumentów katechetycznych Kościoła w Polsce*, red. S. Dziekoński, dz. cyt., s. 244.

¹⁴ PDK 85.

dejmowane przez innych. Ważna jest tu współpraca w zespołach wypracowujących programy wychowawcze, profilaktyczne czy naprawcze szkoły, czynny udział w radach pedagogicznych, chętnie podejmowanie się zadań, które przełamują bariery i czasem nieuzasadnione uprzedzenia ze strony pozostałych nauczycieli.

Istotną wskazówkę odnajdujemy w *Dyrektorium ogólnym o katechizacji*. Czytamy tam: *jest więc konieczne, by nauczanie religii w szkole jawiło się jako przedmiot, który wymaga takiej samej systematyczności i organizacji jak inne przedmioty*¹⁵. Uwaga ta podpowiada, że dobrze przygotowane lekcje, także od strony metodycznej i dydaktycznej, są świadectwem ważności przedmiotu i to zarówno wobec uczniów, jak i wobec kadry pedagogicznej.

Innym zagadnieniem, którego nie można pominąć, jest postawa wiary katechety w pokoju nauczycielskim. Sama obecność katechety *zwiększa zasięg odbiorców Dobrej Nowiny*¹⁶, również wśród nauczycieli. Jest to szansa na twórczy dialog, przezwyciężenie stereotypów i uprzedzeń dotyczących wiary. Oczywiście musi to być dialog w wolności. Unikać należy wszelkich prób indoktrynacji grona pedagogicznego, ponieważ działania takie nie szanują przekonań innych oraz, zazwyczaj, odnoszą skutek odwrotny do zamierzonego. Nauczyciel religii powinien wносить nowego ducha do pokoju nauczycielskiego. Ma być tym, który pociąga za sobą, rozbudza entuzjazm, skłania ku poszukiwaniu wspólnych wartości. Otwarta postawa katechety, szacunek i świadectwo wiary, brak lęku, wynikający ze świadomości swojej tożsamości, sprzyja zaufaniu, przyjaźniom, a także może stać się początkiem spotkania na gruncie wiary¹⁷.

Mówiąc o relacji katechety z gronem pedagogicznym, trzeba wspomnieć jeszcze o dwóch sprawach, które jawią się jako szansa na dobrą współpracę wszystkich pedagogów. Pierwszą szansą są szkolne rekolekcje wielkopostne. Zaangażowanie nauczycieli we współtworzenie spotkań rekolekcyjnych jest niełatwe, a trudności wynikają zarówno z nastawienia części kadry pedagogicznej, jak i z podejścia strony kościelnej, która często udział nauczycieli w rekolekcjach chce widzieć instrumentalnie, sprowadzając go do roli porządkowej i dyscyplinującej. Doświadczenia tych, którzy spróbowali przełamać ten schemat, angażując nauczycieli w przygotowanie spotkań w grupach, przedstawień rekolekcyjnych czy innej formy przeżywania tego czasu, napawają nadzieją oraz ujawniają duży potencjał wychowawczy, organizacyjny oraz siłę świadectwa

¹⁵ DOK 73.

¹⁶ PDK 84.

¹⁷ K. Durmaś, „Otwórz serce dla ucznia i daj mu schronienie w nim...” *Tożsamość katechety w rzeczywistości szkoły*, „Katecheta” 2005, nr 7-8, s. 94n.

wiary nauczycieli, którzy pomagają lepiej przeżyć rekolekcje. Wiele na tym polu zależy od katechetów, którzy, w porozumieniu z proboszczami parafii oraz zaproszonymi rekolekcjonistami, są moderatorami przygotowującymi kształt spotkań rekolekcyjnych¹⁸.

Drugą szansą jest postulat korelacji nauki religii z pozostałymi przedmiotami szkolnymi. Korelację tę postulują dokumenty katechetyczne¹⁹, wspomniano już o tej zasadzie przy okazji mówienia o relacji katechety i systemu oświaty. Jednak trzeba wspomnieć o niej i w tym miejscu, gdyż, poza korelacją programów i podręczników, potrzebny jest dialog pomiędzy nauczycielami religii oraz innych przedmiotów, zwłaszcza języka polskiego, historii, wiedzy o społeczeństwie, biologii, geografii, języków obcych. Decydujący jest tu czynnik ludzki, który warunkuje albo współpracę i szacunek dla metodologii i zakresu kompetencji poszczególnych przedmiotów, albo też nieufność i wzajemne *podkopywanie* autorytetu²⁰.

3. Nauczyciel religii wobec uczniów

Uczniowie mają prawo do prawdziwego i pewnego uczenia się religii, do której przynależą. To ich prawo do głębszego poznania osoby Chrystusa i całości przekazanego przez Niego orędzia zbawczego nie może być pomniejszane. Charakter wyznaniowy nauczania religii w szkole, prowadzonego przez Kościół zgodnie ze sposobami i formami ustalonymi w poszczególnych krajach, jest więc nieodzowną gwarancją daną rodzicom i uczniom, którzy wybierają takie nauczanie²¹. Dyrektorium wspomina dalej, że nauczanie to skierowane jest zarówno do uczniów wierzących, po to by umocnić ich wiarę, do wątpiących i poszukujących, aby rozwiązać ich wątpliwości, oraz do uczniów niewierzących, jako głoszenie misyjne czyli prowadzenie do wiary²². Z tych podstawowych wskazań wynikają konkretne zadania dla katechetów. Pierwszym jest prawdziwe i pewne przekazywanie prawd wiary: szkolna lekcja religii nie jest miejscem rozstrzyga-

¹⁸ W. Janiga, *Formy ewangelizacji środowiska szkolnego*, w: *Miejsca katechezy. Rodzina, parafia, szkoła*, red. S. Kulpaczyński, Lublin 2005, s. 323-328.

¹⁹ DOK 73, PDK 83.

²⁰ P. Tomasiak, *Korelacja nauczania religii z przedmiotami szkolnymi*, w: *Rodzina – Szkoła – Kościół. Korelacja i dialog*, red. P. Tomasiak, Warszawa 2003, s. 129-136. Szerzej na ten temat: P. Tomasiak, *Religia w dialogu z edukacją. Studium na temat korelacji nauczania religii katolickiej w polską edukacją szkolną*, Warszawa 2004.

²¹ DOK 74.

²² DOK 75.

nia wątpliwości teologicznych i szukania kompromisów moralnych. Kolejnym zadaniem jest otwarcie się nauczyciela religii na wszystkich uczniów, aby wspierać rozwój ich wiary lub, w przypadku niewierzących, do tej wiary prowadzić.

Wśród przymiotów, które pomagają katechecie w pracy dydaktycznej i wychowawczej, należy uwzględnić²³:

- stronę fizyczną – chodzi tu nie tylko o wygląd, ale także o przejawiające się zewnętrznie nastawienie, pogodę ducha;
- miłość – niezbędny warunek efektywności zabiegów wychowawczych;
- dobrą pamięć – pomaga w znajomości uczniów, a także w oderwaniu się od przygotowanych materiałów w przekazywaniu treści;
- znajomość wychowanków – chodzi tu zarówno o rozumienie sytuacji poszczególnych uczniów, jak i mechanizmów działających w grupie;
- zdolność obserwacji – pomaga w dostrzeżeniu, jak przyjmowane są słowa katechety;
- umiejętność pozytywnego podejścia – pomaga rozładować sytuacje konfliktowe i pobudzić katechizowanych do uwagi;
- kontaktowość – zdolność nawiązywania kontaktu z uczniami;
- takt pedagogiczny – pomaga nawiązać przyjacielską więź, jednak bez *kumplostwa*;
- autorytet – wynika z wiedzy, cech charakteru i doświadczenia katechety, a nie z samego faktu, że jest on nauczycielem;
- umiejętność przekazu posiadanej wiedzy – twórcze wykorzystaniu sposobów przekazu wiedzy, które pomoże wychowankom w jej przyjęciu;
- poczucie humoru – wzmacnia poczucie bezpieczeństwa i wnosi atmosferę zaufania;
- gruntowną wiedzę – umożliwia stosowanie posiadanej wiedzy oraz dobór odpowiednich środków do osiągnięcia założonych celów;
- panowanie nad mową – kultura języka zakłada jego piękno, ale też żywość i brak monotonii w przekazie;
- intensywne przeżywanie wartości – katecheta dobrze przekazać może jedynie to, w co sam głęboko wierzy;
- nastawienie twórcze – poszukiwanie najskuteczniejszych, a nie najłatwiejszych, sposobów działania.

W tym obszarze służby katechety na rzecz szkoły również warto wskazać na dwie szanse, które pomagają zrozumieć katechizowanych i nawiązać z nimi kontakt. Pierwszą z nich są dyżury na szkolnych korytarzach. Często są one okazją do rozmów z uczniami o ich sprawach, problemach i trudnościach. Mogą

²³ J. Szpet, D. Jackowiak, *Lekcje religii szkołą wiary*, Poznań 1996, s. 66-69.

rozwijać treści przekazane na katechezie, ponieważ zapewne w każdej klasie są tacy uczniowie, którzy wychodzą z lekcji religii z pewnym niedosytem. Niezrozumiałe więc i ze strony organizacji pracy szkoły, i ze strony wykorzystania tej szansy wychowawczej jest zwalnianie się niektórych nauczycieli religii z obowiązku dyżurowania.

Drugą szansą lepszych relacji nauczyciela religii z uczniami są organizowane wycieczki. Możliwości jest tu wiele, warto wspomnieć o wyjazdach do miejsc kultu religijnego, sanktuariów, także do miejsc, gdzie można doświadczyć praktykowania miłości chrześcijańskiej, jak domy *Caritasu*, ośrodki dla niepełnosprawnych, uzależnionych, wyjazdy, związane z wydarzeniami religijnymi (jak cieszące się dużą popularnością wyjazdy do Lednicy na czuwanie przed uroczystością Zesłania Ducha Świętego) czy dni skupienia organizowane przed przyjęciem sakramentu bierzmowania. Nie bez znaczenia jest także udział katechety w wycieczkach klasowych, który zapewnia inną atmosferę tych wyjazdów, a także pomaga wpleść w zwiedzanie i wypoczynek elementy religijne. Katecheci, którzy podejmują się trudu organizacji i udziału w wycieczkach, doświadczają nie tylko zainteresowania młodzieży, ale również łatwiejszego z nią kontaktu – nie tylko w czasie wyjazdu, ale i po nim.

Nauczanie religii zadomowiło się w polskiej szkole. Nikt już nie podważa sensowności tej obecności, choć pojawiają się nowe problemy, wymagające doprecyzowania (wliczanie ocen do średniej, matura z religii). Bardzo wiele uczyniono w tym czasie, aby współpraca katechetów i szkoły była twórcza i owocna. Trzeba tu wspomnieć zarówno troskę Kościoła o permanentną formację katechetów, zdobywanie i podnoszenie kwalifikacji, zdobywanie umiejętności efektywnego i twórczego głoszenia orędzia zbawienia, jak i rolę szkoły, która również mobilizuje katechetów do rozwoju, choćby poprzez procedurę awansu zawodowego. Przed szkolnym nauczaniem religii staje jednak ciągle wiele nowych wyzwań. Jednym z pilniejszych zdaje się postulat ściślejszej współpracy środowisk katechetycznych, a więc rodziny, szkoły i Kościoła (parafii), wszystko po to, by katecheza dzieci i młodzieży była integralna i w pełni prowadziła do dojrzałego życia chrześcijańskiego²⁴.

²⁴ J. Szpet, *Przyszłość lekcji religii w polskiej szkole*, dz. cyt., s. 109n.